

Sygn. akt I ACa 537/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdarska-Pilis (spr.) SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 10 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 238/12,

1) oddała apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 537/14

UZASADNIENIE

Powódka K. M. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. tytułem zadośćuczynienia.

Uzasadniając żądanie powódka wskazywała, że w dniu (...) w B., kierujący samochodem F. (...) J. B., będąc w stanie nietrzeźwości, utracił panowanie nad pojazdem i potrafił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę A. M., który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym Towarzystwie (...). A. M. był synem powódki.

W piśmie z dnia 29 lipca 2011 r. powódka zgłosiła pozwanej szkodę oraz wniosła o wypłatę 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Na podstawie decyzji z dnia 5 października 2011 r. pozwany wypłacił powódce kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia, następnie decyzją z dnia 13 lutego 2012 r. przyznał łączną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 30 000 zł, którą pomniejszył o 30% z powodu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Pozwana potwierdziła, że na etapie postępowania likwidacyjnego przyznała powódce 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, wypłacając kwotę 21 000 zł z uwagi na przyjęcie 30% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, która to kwota, w ocenie pozwanego była adekwatna do zrekompensowania powstałej krzywdy.

Pismem z dnia 22 listopada 2013 r. powódka rozszerzyła żądanie z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc o kwotę 120 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu rozszerzonego powództwa oraz o kwotę 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu rozszerzonego powództwa - z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej na podstawie art. 446§ 3 kc.

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwana wniosła o jego oddalenie. W odniesieniu do żądania odszkodowania z tytułu z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki zarzucała, że przed wypadkiem A. M. miał na utrzymaniu niepracującą żonę i małego syna, z którymi mieszkał w domu swoich teściów. Zmarły nie posiadał stałego zatrudnienia i pozostawał na utrzymaniu teściów, a jedynie w okresie letnim wykonywał prace dorywcze. W świetle powyższego niepodobnym uznać, aby w przyszłości powódka mogła polegać na znacznym wsparciu finansowym syna, a jej sytuacja życiowa po śmierci syna pogorszyła się.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. M. kwotę 10 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2013 r., jako odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej; zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. M. kwotę 35 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. tytułem zadośćuczynienia; oddalił powództwo w pozostałej części; nakazał pobrać od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 2 197 zł, tytułem kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić; odstąpił od ściągnięcia z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia kosztów sądowych w części, w której powództwo zostało oddalone i nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwaną.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu (...) w B. kierujący samochodem F. (...) J. B., będąc w stanie nietrzeźwości, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do zakrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności oraz bezpiecznej prędkości, przez co utracił panowanie nad pojazdem i potrafił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę A. M., który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. A. M. poruszał się rowerem bez wymaganego przepisami oświetlenia, będąc w stanie nietrzeźwości (1,5‰ alkoholu we krwi) oraz zmieniając podczas jazdy kierunek ruchu. W dniu 16 grudnia 2010 r. sprawca wypadku zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. A. M. był najmłodszym synem powódki, urodził się, gdy powódka liczyła 44 lata. Oprócz A. powódka miała troje dzieci. Synowie: A. i J. mieszkali z nią i jej mężem. Córki E. i R. założyły własne rodziny i mieszkaly oddzielnie. 10 lat temu najstarsza córka powódki E. zmarła i wtedy razem z powódką zamieszkało czworo dzieci zmarłej córki, dla których powódka ustanowiona została rodziną zastępczą. Syn A. pomagał powódce w opiece nad siostrzeńcami, uczył ich gry w szachy i piłkę nożną, był uczynny, towarzyski, uśmiechnięty. Pomagał powódce w pracach domowych, pracował przy remontowaniu domu powódki. Nie miał stałej pracy, pracował dorywczo, wydatki związane z remontem finansowała powódka. W październiku 2010 r. A. M. ożenił się i razem z żoną zamieszkał w domu swoich teściów. Mimo wyprowadzenia się od powódki często (dwa, trzy razy w miesiącu) przyjeżdżał do niej razem z żoną i spędzał u niej weekendy. Przyjeżdżał do W., gdzie mieszkała powódka, bo odbywały się tam mecze piłki nożnej, które lubił oglądać, ale także na prośbę matki, gdy potrzebowała jego pomocy w pracach związanych z remontowaniem domu. Przed śmiercią A. M. nie miał stałej pracy, pracował dorywczo – zajmował się wykonywaniem dociepleń budynków. Była to praca sezonowa, wykonywał ją w okresie letnim, zimą nie

pracował, korzystał wtedy z pomocy teściów, okresowo otrzymywał także drobną pomoc finansową od ojca. W chwili śmierci A. M. liczył 22 lata, na jego utrzymaniu pozostawała żona oraz liczący niewiele ponad 1 miesiąc syn. Powódka była bardzo emocjonalnie związana ze swoim synem. Na wieść o wypadku syna, pojechała na miejsce zdarzenia i tam zasnęła. Pomocy udzieliło jej pogotowie ratunkowe, po czym wróciła do domu. Po śmierci syna była spowolniona, stała się płaczliwa, zaprzestała wychodzenia z domu, przestała sypiać w nocy. Pozostawała pod kontrolą lekarza rodzinnego, zażywała przepisane przez niego lekarstwa na uspokojenie. Przez okres około roku, co miesiąc jeździła do psychologa, który w związku ze śmiercią A. M. pomagał jej wnukom. Przy okazji tych wizyt rozmawiała z psychologiem również o swoich przeżyciach, ale rozmowy te jej nie pomogły, nadal rozmyślała o zmarłym synu, ogląda jego zdjęcia. Nie korzystała z pomocy lekarza psychiatry. Rozluźnił się jej kontakt z synową, która rzadziej przyjeżdża do niej wraz z wnukiem. Obecnie powódka nadal jest osobą spowolnioną, przejawiającą cierpienie, poczucie bezwartościowości, prezentuje wyraźnie obniżony nastrój, jest płaczliwa, werbalizuje myśli suicydalne, nadal nie sypia w nocy, nie potrafi samodzielnie wykonywać prac domowych, które wcześniej wykonywała sama, ciągle rozmyśla o zmarłym synu. Śmierć syna wywołała u niej epizod depresyjny, zdecydowanie przekraczający fizjologiczną reakcję żałoby. Powódka wymagała i nadal wymaga zarówno pomocy psychologicznej jak i psychiatrycznej. Doznane przeżycia mogą nadal wpływać na życie powódki i mieć znaczący w wpływ na jej przyszłość. Jakość jej dalszego życia będzie zależała od wyników kompleksowych działań psychoterapeutycznych, specjalistycznego leczenia psychiatrycznego, wsparcia i utrzymywania satysfakcjonujących relacji z innymi ludźmi. Aktualny stan jej zdrowia, będący następstwem ciężkiego przeżycia traumatycznego, stanowiący epizod depresji ciężkiej bez objawów psychotycznych kwalifikuje powódkę do orzeczenia trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 40%. Z uwagi na zaawansowanie choroby powódki, prognoza co do wyników jej leczenia jest niekorzystna. Leczenie może przynieść poprawę, ale będzie ona nieznaczna. Powódka liczy 68 lat, jest emerytką, jej emerytura wynosi 870 zł, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z mężem, którego emerytura wynosi 1.200 zł. Nadto powódka otrzymuje kwotę 650 zł miesięcznie z tytułu pełnienia funkcji rodziny zastępczej dla wnuka. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany, uznając swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, przyznał na rzecz powódki K. M. zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł. Przyjmując jednak 30% przyczynienia się zmarłego A. M. do zaistnienia śmiertelnego wypadku, wypłacił powódce odpowiednio zmniejszoną kwotę i w konsekwencji otrzymała ona tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc kwotę 21 000 zł.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia (...), w którym zginął A. M., była co do zasady pomiędzy stronami bezsporna. Poza sporem pozostawał także stopień przyczynienia się zmarłego A. M. do powstania szkody, który strony postępowania zgodnie oceniły na 30%. Ów stopień przyczynienia uznał Sąd pierwszej instancji za prawidłowy.

Sąd uznał za zasadne określenie wysokości odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki K. M. po śmierci syna A. na kwotę 15 000 zł. Uwzględniając przyczynienie się zmarłego A. M. do powstania szkody, kwota należna powódce z tytułu odszkodowania uległa proporcjonalnemu zmniejszeniu – do kwoty 10 500 zł. Sąd uznał za zasadne przyjęcie jako punktu wyjścia do ustalenia zadośćuczynienia na rzecz powódki 80 000 zł. Kwotę tę pomniejszył o 30% przyczynienia się zmarłego tj. 24 000 zł i od tej sumy odjął sumę wypłaconą powódce przez pozwanego – 21 000 zł. Ostateczna więc kwota należna powódce z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc wynosi 35 000 zł.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła powódka, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 69 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 5 grudnia 2013 r., tytułem odszkodowania - zgodnie z art. 446 § 3 kc; dalszej kwoty 165 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 45 000 zł od dnia 14 lutego 2012 r. i od kwoty 120 000 zł od dnia 5 grudnia 2013 r., tytułem zadośćuczynienia - zgodnie z art. 446 § 4 kc. Nadto powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżąca zarzucała:

1) ***naruszenie prawa materialnego:***

- poprzez błędną wykładnię art. 446 § 4 kc, polegającą na przyjęciu, iż zasądzone zadośćuczynienia na rzecz powódki w kwocie 35 000 zł jest w okolicznościach faktycznych sprawy odpowiednie do krzywdy powódki jaką wywołała śmierć syna A. M.
- poprzez błędną wykładnię art. 446 § 3 kc, polegającą na przyjęciu, iż zasądzone odszkodowanie na rzecz powódki w kwocie 10 500 zł jest w okolicznościach faktycznych sprawy stosownym odszkodowaniem za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki jakie wywołała śmierć syna A. M.

2) ***naruszenie prawa procesowego:***

- poprzez błędną wykładnię art. 322 kpc w zw. z art. 233 kpc polegającą na uznaniu, że odpowiednia suma tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej to 10 500 zł, a co za tym idzie przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nie rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny.

Zarzuty dokonania przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych są nieuprawnione. Zarzut koncentrujący się wokół twierdzenia, iż niesłusznie Sąd pierwszej instancji przyjął, że odpowiednia suma tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej to 10 500 zł nie odnosi się do poczynionych ustaleń (co stanowi naruszenie prawa procesowego właśnie w postaci błędu w ustaleniach faktycznych) lecz jest to zarzut dotyczące błędnych (w ocenie skarżącej) rozważań poczynionych na kanwie ustalonego materiału dowodowego, a zatem zakwalifikować go należy jako zarzut niewłaściwej subsumcji, czyli po prostu naruszenia prawa materialnego, co ocenione zostanie poniżej.

Wobec braku stosownego zarzutu tylko marginalnie podnieść należy, że w pełni prawidłowo Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim twierdziła ona, że dostawała od syna pieniądze i że mogła liczyć na otrzymywanie od niego miesięcznie 800 zł. Zeznaniom tym przeczą fakty, które przedstawiała sama powódka i które znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków, mianowicie sezonowość pracy A. M. wykluczająca stałe dochody i konieczność łóżenia na utrzymanie żony i syna, a także zeznania samej powódki, że to ona pomagała synowi, gdy nie pracował i że syn nieraz otrzymywał od powódki i jej męża pieniądze na papierosy.

Nieuprawnione są zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Bezsporną kwestią była sama zasada odpowiedzialności pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wobec powódki K. M. za skutki wypadku komunikacyjnego (...) Nie jest również sporny stopień przyczynienia się zmarłego A. M. do powstania szkody oraz krzywdy powódki i data początkowa zasądzonych odsetek zwłoki. Na obecnym etapie ocenie Sądu Apelacyjnego poddana jest jedynie kwestia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania.

Ustalona przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia jest prawidłowa. Zgodnie z treścią art. 446§4 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej. Ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku (I PK 145/10) wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji, że na rozmiar krzywdy mają wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, wiek pokrzywdzonego.

W okolicznościach sprawy wskazać należy na duży rozmiar cierpienia wywołanego śmiercią syna powódki. Był to jej najmłodszy syn, zmarły tragicznie w bardzo młodym wieku. Ustalono przez Sąd okoliczności sprawy wskazują, że jej związek najmłodszym synem był szczególnie bliski, na jego pomoc i wsparcie zawsze mogła liczyć, tragizmu dodają też okoliczności w jakich powódka dowiedziała się o śmierci syna. Przede wszystkim jednak o znacznej krzywdzie powódki świadczy wynikające z opinii biegłych psychiatry i psychologa osłabienie aktywności życiowej powódki oraz motywacji do przewyżniania trudności, jakie przynosi codzienne życie. Powódka jest osobą spowolnioną, przejawiającą cierpienie, poczucie bezwartościowości, prezentuje wyraźnie obniżony nastrój, jest płaczliwa, werbalizuje myśli suicydalne, nadal nie sypia w nocy, nie potrafi samodzielnie wykonywać prac domowych, które wcześniej wykonywała sama, ciągle rozmyśla o zmarłym synu. Śmierć syna wywołała u niej epizod depresyjny, zdecydowanie przekraczający fizjologiczną reakcję żałoby. Powódka wymagała i nadal wymaga zarówno pomocy psychologicznej jak i psychiatrycznej. Doznane przeżycia mogą nadal wpływać na życie powódki i mieć znaczący wpływ na jej przyszłość. Jakość jej dalszego życia będzie zależała od wyników kompleksowych działań psychoterapeutycznych, specjalistycznego leczenia psychiatrycznego, wsparcia i utrzymywania satysfakcjonujących relacji z innymi ludźmi. Doznane przeżycia mogą nadal wpływać na życie powódki i mieć znaczący wpływ na jej przyszłość, a zaawansowanie choroby powoduje, że prognoza co do wyników jej leczenia jest niekorzystna. Leczenie może przynieść poprawę, ale będzie ona nieznaczna.

Z drugiej jednak strony zważyć należało, iż powódka po śmierci syna nie pozostanie w osamotnieniu, posiada bowiem liczną rodzinę – męża, syna i córkę oraz wnuki, w tym również wnuki, którym matkuje. Syn A. nie mieszkał razem z nią, stąd też i nie nastąpił skutek jego śmierci luka w życiu domowym. Fakt, iż skutek śmierci syna powódka doznała uszczerbku na zdrowiu stanowić może podstawę innych roszczeń, natomiast zadośćuczynienie z art. 448 § 4 kc stanowi o rekompensacie tzw. krzywdy moralnej, innymi słowy ma na celu jej kompensację, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej.

Oczywistą rzeczą jest, iż żadne pieniądze nie zrekompensują powódce doznanej straty. Jednakowoż dla wyczelowana należnej kwoty należało wziąć pod uwagę wyżej przedstawione kryteria stanowiące wyznaczniki ustalania sumy zadośćuczynienia. Przyjęta przez Sąd pierwszej instancji suma zadośćuczynienia w wysokości 80 000 złotych jest wyważona i adekwatna do rozmiaru cierpień powódki.

W końcu wskazać należy, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, który – przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. (wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 , OSNCP 1971 Nr 3, poz.53).

Odnosząc się do należnego powódce odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wskazać należy, iż art. 446 § 3 kc wiąże się z ochroną majątkową. Jak słusznie podkreśla Sąd pierwszej instancji ustawodawca (mimo dodania przepisu art. 448 § 4 kc) pozostawił w art. 446 § 3 kc w dalszym ciągu określenie o „stosownym” odszkodowaniu, a zatem odszkodowaniu, które mimo charakteru majątkowego często nie daje się ściśle matematycznie wyliczyć. Odszkodowanie to jest świadczeniem „stosownym”, przy określaniu jego wysokości nie można więc brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego. Podstawowa różnica między zadośćuczynieniem a „stosownym” odszkodowaniem polega na tym, iż zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby, natomiast pogorszenie sytuacji życiowej musi mieć charakter obiektywny, decydujące nie są więc subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne – np. nieotrzymywanie części zarobków zmarłego, która przypadła na poszkodowanego w czasie jego życia; braku zaoszczędzonych środków z uwagi na pomoc zmarłego w czynnościach codziennych; braku wsparcia psychicznego w sytuacjach bytowych; czy też pogorszenie warunków i trudności życiowych, z jakimi poszkodowany nie spotykał się wcześniej. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, by syn powódki wspierał ją finansowo, wręcz przeciwnie to powódka i jej mąż świadczyli wobec niego taką pomoc. Nie zostało też wykazane, by zmarły świadczył pomoc w sensie doradztwa w sprawach bytowych rodziny powódki. Uznać jednakże

można, iż z uwagi na młody wiek syna powódka miała prawo wiązać z nim nadzieje na pomoc finansową w przyszłości. Wykazane też zostało, iż zmarły świadczył pomoc w remontach domu.

Jak prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji celem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest wyrównanie trudno uchwytniej szkody majątkowej, wynikającej z całokształtu pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej zmarłego zarówno w aspektach materialnych, jak i niematerialnych. W tej sytuacji podstawę ustalenia wymiaru należnego odszkodowania stanowić powinien przepis art. 322 kpc, zgodnie z którym jeżeli sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Wysokość tego odszkodowania, mimo, że pozostawiona do uznania sądu, nie może być oderwana od realiów ekonomicznych i poziomu życia uprawnionych.

Mając na uwadze powyższe wskazówki oraz dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia uznać należało, że przyjęta przez Sąd Okręgowy w Częstochowie kwota odszkodowania, zamykająca się łączną sumą 15 000 zł, jest sumą wyważoną, mieszczącą się w granicach zakreślonych normą art. 322 kpc.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny z mocy powołanych przepisów prawa materialnego oraz normy procesowej, a to art. 385 kpc oddalił apelację.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu stanowi wyraz realizacji podstawowej zasady procesowej, unormowanej w art. 98 kpc, a mianowicie odpowiedzialności finansowej za wynik sprawy. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw ku temu, by zastosować dobrodziejstwo wynikające z art. 102 kpc. Ustanowiona w art. 102 kpc zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia przypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację sądowi orzekającemu, winien być zastosowany tylko wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. Poza sytuacją materialną powódki, za skorzystaniem z dobrodziejstwa z art. 102 kpc, nie przemawiają inne, wskazywane w orzecznictwie okoliczności, takie jak np. to, gdy system skomplikowanych norm prawnych lub wysoce skomplikowany stan faktyczny wpływał na subiektywne przekonanie strony o swej racji. Ponadto wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny roszczeń powódki, uzasadnienie wyroku odpowiada normom z art. 328§2 kpc, a wnikliwa lektura tegoż uzasadnienia winna była skłonić powódkę ku zaniechaniu kontestowania werdyktu Sądu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego uzasadniają zatem przepisy art. 108§1 kpc oraz 98 kpc. Kwota zasądzonych kosztów ustalona została na podstawie § 6 pkt. 7 oraz § 13 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 887 ze zmianami).